

Skąd Madera w Czeladzi?

Był to rok 1932. Marszałek Józef Piłsudski, nieuleczalnie już wówczas chory wyjechał na kurację, czy raczej na wypoczynek na Maderę. Pod jego nieobecność prasa endecka pozwalała sobie na wiele. Pisała m. in.: „Kto to taki? Siedzi na Maderze, orzeszki se łupie a Polskę ma w d...”

W tym czasie w Czeladzi wiele się o marszałku Józefie Piłsudskim mówiło. Rada Miejska nadała mu tytuł „Honorowego Obywatela miasta Czeladzi” gdyż dawniej tu bywał.

Józef Nieszporek miał pole w północnej części Czeladzi koło Przełajki. Pędzi tedy biedak by obrobić ów kawałek ziemi, a tu po drodze zaczepia go sąsiadka:

- Józefie, dokąd to pędzicie?

- Jak to dokąd? Na Maderę, odpocząć trochę.

Ta, rozbawiona, powtórzyła innym. I tak przylepiła się ta nazwa do północnej części miasta, Powtarzana, coraz częściej, utrwaliła się, mimo iż z pobytem marszałka Piłsudskiego na Maderze, nikt już dzisiaj tej nazwy nie łączy.